

Warszawa, dnia 20 stycznia 2020 r.



Stanowisko Forum Prawników Finansowych w sprawie zadania pytań prejudycjalnych przez Sąd Okręgowy w Gdańsku, XV Wydział Cywilny w postępowaniu o sygnaturze XV C 458/18 w sprawie dotyczącej kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, udzielonego przez dawny GE Money Bank (obecnie bank BPH).

Prawnicy FPF nie prowadzą sprawy, w której padło pytanie prejudycjalne ani nie znają motywów jakimi kierował się Sąd Okręgowy w Gdańsku. Z tej przyczyny, analizie poddaliśmy jedynie treść pytań prejudycjalnych.

Uważamy, że w obecnym stanie prawnym nie istnieje potrzeba przedstawienia pytań prejudycjalnych o takiej treści, jak w sprawie o sygnaturze XV C 458/18 zawieszę przed Sądem Okręgowym w Gdańsku.

Pytanie nr 1:

Zgodnie z jednolitym orzecnictwem TSUE, “art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku.” (patrz m.in. pkt 61 wyroku z 21 grudnia 2016 r. w sprawach połączonych C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Narranjo).

Oznacza to, że postanowienie umowne uznane za nieuczciwe nie może wywoływać skutków prawnych wobec konsumenta.

Postanowienie wprowadzone do umowy na mocy późniejszego aneksu należy ocenić samodzielnie, mając przy tym na uwadze bezskuteczność wcześniejszego postanowienia. Jeżeli więc zmiana umowy dotyczyła wyłącznie usunięcia nieuczciwego postanowienia, które i tak było bezskuteczne, to zmiana taka nie może mieć znaczeni. Dodatkowo, jeżeli w zamian za usunięcie postanowienia nieuczciwego, przedsiębiorca żądał dodatkowych korzyści, to postanowienie takie będzie musiało być uznane za samo w sobie nieuczciwe.

Należy przy tym zauważyć, że zgodnie z wyrokiem TSUE z 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, OTP Bank) również rozwiązanie węgierskie, które z mocy prawa zastępowało w umowach kredytu odesłanie do kursów bankowych odesłaniem do kursu banku centralnego nie zwalnia z obowiązku badania uczciwości całego mechanizmu indeksacji i nałożonego przez to ryzyka na konsumenta (pkt 78).

W tym zakresie zwrócić uwagę należy również na uchwałę Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, który podkreślił, że do sanowania (uzdrowienia) nieuczciwych postanowień zawartych we wzorcach stosowanych m.in. przez banki konieczna jest “świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta. Taka zgoda wyrażana w ramach następczej czynności prawnej (np. aneksu), musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. W ocenie Sądu Najwyższego wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia - przykładowo zastąpienie go innym, uzupełnienie etc. - choćby zmiana ta pozostawała indywidualnie uzgodniona, nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem od momentu jej zawarcia. Powyższe stanowisko SN powtórzył w motywach ustnych uzasadniających wyrok z dnia 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19).

Ponadto sprawa odnowienia zobowiązania i zrzeczenia się roszczenia będzie przedmiotem oceny Trybunału w sprawie C-452/18 (Ibercaja Banco) - pytania z 11 lipca 2018 r. Warto zaznaczyć, że w sprawie tej sąd odsyłający szczegółowo opisał warunki aneksów, czego jednak brakuje w pytaniu Sądu w Gdańsku.

Pytanie nr 2:

Możliwość usunięcia tylko części postanowienia umownego jest wykluczone. W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach połączonych C-70/17 i C-179/17 (**Bancaria i Bankia**), **TSUE stwierdził:**

“53 Następnie zgodnie z orzecznictwem Trybunału w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C-618/10, EU:C:2012:349, pkt 73; z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 77).

54 Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C-618/10, EU:C:2012:349, pkt 69; z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 79).

55 W niniejszym przypadku samo usunięcie zapisu dotyczącego wymagalności spłaty, z powodu którego sporne w postępowaniu głównym postanowienia mają nieuczciwy charakter, sprowadzałoby się ostatecznie do mającej wpływ na istotę tych postanowień zmiany ich treści. W związku z tym należy uznać, że gdyby częściowe utrzymanie tych warunków w mocy zostało uznane za dopuszczalne, miałyby to bezpośredni wpływ na przypomniany powyżej skutek odstrasżający.”

Analogiczny pogląd zaprezentowano w wyroku TSUE z 30 maja 2013 r., C-488/11. Uznano w nim, że jeżeli postanowienie dotyczące kary umownej posiada abuzywny charakter, to należy wyeliminować je w całości, bez możliwości miarkowania zastrzeżonej kary w jakikolwiek sposób.

Zgodnie z orzecznictwem TSUE nie jest więc możliwe wykreślenie choćby tylko części postanowienia umownego bez ingerencji w pozostałą jego treść, jeżeli zmienia to istotę danego postanowienia umownego.

W tym zakresie analogiczne stanowisko zajmują polskie sądy oraz przedstawiciele doktryny. Już w uchwale Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2007 r. (III CZP 62/07) zwrócono uwagę, że nie można dokonywać podziału postanowienia niedozwolonego na część prawidłową i nieprawidłową. Wyeliminowana powinna zostać cała klauzula zawierająca nieuczciwy warunek.

Tak też wypowiadają się przedstawiciele doktryny prawa: np. Fryderyk Zoll, "Kilka uwag na temat tzw. redukcji utrzymującej skuteczność" Transformacje Prawa Prywatnego nr 1-2/2000 czy Przemysław Gorzko w głosie do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 września 2004 r. w sprawie Komisja UE vs. Królestwo Hiszpanii, C-70/03, opublikowanej w Transformacjach Prawa Prywatnego nr 1/2013.

Tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, 29 października 2019 r., IV CSK 309/18.

Pytanie nr 3:

Pytanie trzecie, czerpiąc podstawę w tzw. ustawie antyspreadowej, pomija kwestię warunku walutowego w umowie kredytu i jego znaczenia dla stron tej umowy oraz charakteru kontroli postanowień, w tym zwłaszcza momentu jej dokonywania. Ustawa antyspreadowa z 2011 r. dotyczy umów zawieranych począwszy od dnia jej wejścia w życie. W żadnym przypadku nie sanuje automatycznie umów (postanowień) zawartych wcześniej. Ustawa antyspreadowa nie odnosi się do istoty problemu w sprawach kredytów z elementem walutowym - w żadnym zakresie nie naprawia początkowych przeliczeń i określania salda zadłużenia w walucie obcej. Nie sanuje postanowień wprowadzających w relację bank - konsument sztucznie wykreowanej i oderwanej od rzeczywistości kwoty salda zadłużenia podawanego w walucie obcej. Co istotne, kwestia ryzyka wykreowanego samym mechanizmem indeksacji nie była przedmiotem prac nad ustawą na żadnym z jej etapów.

Zagadnienie poruszone w pytaniu nr 3 zostało rozstrzygnięte nie tylko w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ale także Sądu Najwyższego. W przywoływanej uchwale składu 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, SN podkreślił, że nie tylko aneks czy jednostronne oświadczenie konsumenta musi uwzględniać zastosowanie ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 3531 i art. 58 k.c.), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2), ale też działanie ustawodawcy, modyfikującego przepisy i wpływającego chociażby w pośredni sposób na treść spornych stosunków prawnych.

Z kolei Trybunał w wyroku z 14 marca 2019 r., C-118/17 - w ramach oceny regulacji węgierskich - wprost wskazał, że interwencja ustawodawcy, która w rzeczywistości nie zmierza do wyeliminowania ryzyka związanego z warunkiem walutowym, nie może zamykać drogi do żądania stwierdzenia nieważności umowy. Do konsumenta należy decyzja czy akceptuje - w razie uznania przez sąd krajowy, że umowa po wyeliminowaniu warunku walutowego nie może istnieć - skutek w postaci stwierdzenia nieważności kontraktu.

Z orzecnictwa Trybunału w sprawach C-118/17, połączonych spraw C-70/17 i 179/17 oraz C-260/18 jednoznacznie wynika, że o ile to sąd decyduje o tym, czy umowa może istnieć, czy też powinna zostać uznana za nieważną po wyeliminowaniu warunku walutowego, to do konsumenta należy decyzja i ocena czy skutek takie pozostaje dla niego korzystny.

Pomimo wejścia w życie ustawy antyspreadowej w dalszym ciągu konsumenci mogą domagać się stwierdzenia nieważności zawartych umów.

Pytanie nr 4:

Ochrona przewidziana dyrektywą 93/13/EWG nie wymaga działania ze strony konsumenta, a tym bardziej “wyraźnego żądania”. TSUE zrównuje ochronę przewidzianą dyrektywą 93/13/EWG z podstawowymi zasadami porządku publicznego (zob. np. wyr. TSUE z 30 maja 2013 r., C-488/11). Sąd krajowy ma **obowiązek stosowania przepisów dyrektywy z urzędu**, a więc i **bez wniosku ze strony konsumenta**. TSUE w wyroku z 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, Pannon GSM, pkt 28) stwierdził, że: “art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w taki sposób, iż nieuczciwy warunek umowny nie wiąże konsumenta i że nie jest konieczne w tym względzie, żeby taki warunek został przez niego wcześniej skutecznie zaskarżony” (pkt 28) i dalej: “sąd krajowy jest zobowiązany z urzędu do zbadania nieuczciwego charakteru warunku umownego, o ile dysponuje niezbędnymi w tym celu informacjami co do okoliczności prawnych i faktycznych. W przypadku gdy sąd krajowy uzna dany warunek umowny za nieuczciwy - nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi” (pkt 35).

Stwierdzenie nieuczciwości warunku umownego nie może podlegać również przedawnieniu (wyrok TSUE z 21 listopada 2002 r., C-473/00 Cofidis, pkt 38), co nie wyklucza jednak stosowania terminów przedawnienia co do wynikających z tego roszczeń majątkowych.

Pytanie nr 5:

Sąd krajowy powinien wziąć pod uwagę możliwe do przewidzenia niekorzystne skutki uznania umowy za nieważną. W wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18, Dziubak) TSUE stwierdził, że “Ochrona konsumenta może bowiem zostać zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy” pkt 51). I dalej “jeśli chodzi o znaczenie, jakie należy przypisać woli wyrażonej w tym względzie przez konsumenta, należy przypomnieć, że Trybunał uściślił, w odniesieniu do obowiązku sądu krajowego w zakresie pominięcia, w razie potrzeby z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że sąd ten nie ma obowiązku odstąpienia od stosowania danego warunku, jeżeli konsument, po powiadomieniu go przez rzeczony sąd ma zamiar nie podnosić jego nieuczciwego i niewiążącego charakteru, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek (zob. podobnie wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., Banif Plus Bank, C-472/11, EU:C:2013:88, pkt 23, 27, 35 i przytoczone tam orzecznictwo).” Oznacza to, że **wyraźnej decyzji ze strony konsumenta wymaga wyłącznie zgoda na dalsze stosowanie nieuczciwego warunku**, przy czym zgoda ta musi być wyrażona jasno, przy pełnej świadomości przysługujących konsumentowi praw i w sposób wolny od nacisku.

Nie jest natomiast wymagane zajmowanie przez konsumenta stanowiska co do nieobowiązywania postanowień nieuczciwych, gdyż te są bezskuteczne z mocy prawa.

Należy przy tym zauważyć, jak wspomniano wcześniej, że prawo UE nie przewiduje obowiązku konsumenta występowania z zarzutem nieuczciwości umowy, a tym bardziej z żądaniem “stwierdzenia nieważności”. Takiego roszczenia dyrektywa 93/13/EWG w ogóle nie przewiduje. Pytanie sądu gdańskiego jest więc tym bardziej niezrozumiałe, gdyż odnosi się do kwestii w ogóle w dyrektywie nie przewidzianych, a więc do konkretnych postanowień proceduralnych prawa krajowego. Należy jednak zauważyć, że przepisy postępowania prawa krajowego muszą zapewniać efektywne stosowanie (effet utile) postanowień dyrektywy 93/13/EWG. Gdyby więc polskie prawo nakazywało konsumentowi z wystąpieniem z roszczeniem o “stwierdzenie nieważności” umowy, pod rygorem pozbawienia go możliwości kwestionowania jej postanowień w innych postępowaniach, to nie zapewniałoby odpowiedniej ochrony i tym samym byłoby sprzeczne z dyrektywą.

Podsumowanie:

Kwestie poruszone w pytaniu Sądu Okręgowego w Gdańsku zostały już wyjaśnione w orzecznictwie TSUE oraz Sądu Najwyższego.

Zadanie tych pytań nie może być więc inaczej traktowane jak działanie zmierzające do przewlekłości postępowania w tej i innych podobnych sprawach.

Takie działanie jest sprzeczne z art. 76 Konstytucji nakazującym zapewnienie ochrony konsumentom oraz wymogami prawa europejskiego, które na państwa członkowskie, w tym i sądy, nakłada obowiązek zapewnienia skutecznej ochrony zapewnianej przepisami europejskimi. Nakaz skutecznego działania jest tym ważniejszy, gdy podmiot odpowiedzialny za stosowanie nieuczciwych postanowień umownych w praktyce przestał już prowadzić działalność w Polsce, a jego wypłacalność w przypadku zgłaszania roszczeń przez dziesiątki tysięcy kredytobiorców może stanąć pod znakiem zapytania, uniemożliwiając tym samym zapewnienie im odpowiedniej ochrony.

Należy liczyć tylko, że zadane pytania nie spowodują nowej fali zawieszonych postępowań toczących się w sądach. Rzetelna analiza dotychczasowego orzecznictwa Trybunału i Sądu Najwyższego powinna stanowić skuteczną tamę dla tej niebezpiecznej fali.

adw. Jacek Czabański
adw. Anna Domska
r.rp. Damian Nartowski
r.pr. Kacper Samplawski
adw. Joanna Wędrychowska
adw. Anna Wolna-Sroka